

WALDEMAR STĘPIEŃ

ur. 1940; Radom



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, praca, "Zorza"

Praca w „Zorzy”

To był PRL, więc jak umarł prezes Skórzyński, to ktoś w Komitecie sięgnął po książkę telefoniczną, [zobaczył, że] obok fotografii [są] fryzjerzy i wziął wolnego wiceprezesa spółdzielni fryzjerów na prezesa spółdzielni fotografów. To nie był zły człowiek, ale on się na tym nie znał. Mogłem mu opowiadać o tym, że nie warto jest kupować nowego aparatu typu „Globica”, który jeszcze do dziś jest w zakładach, [ale on nie słuchał]. Jest ich osiemnaście lekko uszkodzonych w magazynie, mają tylko uszkodzone kółka, bo były z obojnitą, a dziewczyny jak poswawoliły, to jeździły na tym. Mieliśmy dużo urządzeń przestarzałych, z których zrobiliśmy flesz studia, ale zarząd poczuł się urażony. Dostałem najpierw dyplom racjonalizatorski i masę różnych rzeczy, ale później ktoś doszedł do wniosku, że przecież to można kupić.

Data i miejsce nagrania	2010-10-27, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Justyna Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"